

Księga Urantii

<< [Przekaz 117](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 119](#) >>

Przekaz 118

Najwyższy i Ostateczny – czas i przestrzeń

118:0.1 (1294.1) ODNOŚNIE wielu natur Bóstwa, można stwierdzić, co następuje:

- 118:0.2 (1294.2) 1. Ojciec jest jaźnią samoistną.
- 118:0.3 (1294.3) 2. Syn jest jaźnią współistniejącą.
- 118:0.4 (1294.4) 3. Duch jest łączącą-istniejącą jaźnią.
- 118:0.5 (1294.5) 4. Najwyższy jest jaźnią ewolucyjno-empiryczną.
- 118:0.6 (1294.6) 5. Siedmioraki jest boskością rozdzielonej jaźni.
- 118:0.7 (1294.7) 6. Ostateczny jest jaźnią transcendentarno-empiryczną.
- 118:0.8 (1294.8) 7. Absolutny jest jaźnią egzystencjalno-empiryczną.

118:0.9 (1294.9) Podczas gdy Bóg Siedmioraki jest konieczny do ewolucyjnego osiągnięcia Najwyższego, Najwyższy jest także konieczny dla końcowego wyłonienia się Ostatecznego. I ta podwójna obecność, Najwyższego i Ostatecznego, stanowi podstawowy związek

podabsolutnego i wywodzącego się Bóstwa, które uzupełniają się wzajemnie w osiągnięciu przeznaczenia. Razem stanowią empiryczny pomost, łączący początki i zakończenia całego stwórczego rozwoju we wszechświecie nadrzędnym.

118:0.10 (1294.10) Stwórczy rozwój jest nieskończony, ale zawsze przynosi zadowolenie; bez końca w swej rozciągłości, jednak zawsze jest przerywany satysfakcjonującymi osobowość momentami osiągnięcia przejściowego celu, które tak dobrze służą za uaktywniające preludium do nowych przygód w kosmicznym rozwoju, w eksploracji wszechświata i w docieraniu do Bóstwa.

118:0.11 (1294.11) Chociaż domena matematyki najeżona jest jakościowymi ograniczeniami, daje ona skończonemu umysłowi conceptualną bazę dla kontemplacji nieskończoności. Nawet w pojmowaniu skończonego umysłu nie ma ograniczeń ilościowych dla liczb. Nie ma znaczenia, jak wielką liczbę się pomyśli, zawsze możecie wyobrazić sobie jeszcze jedną do dodania. I możecie także to zrozumieć, że wynik zawsze będzie mniejszy od nieskończoności, bez znaczenia, ile razy powtórzycie to dodawanie liczb, wciąż można dodać jeszcze jedną.

118:0.12 (1294.12) Równocześnie, nieskończone szeregi mogą być sumowane w każdym określonym punkcie, a ta suma (dokładniej suma częściowa) daje pełnię słodyczy z osiągnięcia celu przez daną osobę, w określonym czasie i statusie. Jednak wcześniej czy później, ta sama osoba zaczyna rozglądać się i tęsknić za nowymi i większymi celami i takie przygody w rozwoju pojawiać się będą zawsze w pełni czasu i w cyklach wieczności.

118:0.13 (1294.13) Każda kolejna epoka wszechświata jest przedpokojem następnej ery kosmicznego rozwoju i każda epoka wszechświata stanowi doraźny cel dla wszystkich stadiów ją poprzedzających. Havona, sama w sobie i od siebie, jest kreacją doskonałą, ale ograniczoną doskonałością; doskonałość Havony, rozprzestrzeniając się na zewnątrz w ewolucyjne superwszechświaty, znajduje nie tylko swe kosmiczne przeznaczenie, ale także wyzwolenie z ograniczeń egzystencji przedewolucyjnej.

1. Czas i wieczność

118:1.1 (1295.1) Dla kosmicznej orientacji człowieka jest pożyteczne zrozumienie wszelkich możliwych relacji Bóstwa wobec kosmosu. Podczas gdy absolutne Bóstwo jest wieczne w swej naturze, Bogowie są związani z czasem jako z doświadczaniem w wieczności. We wszechświatach ewolucyjnych wieczność jest czasową wiecznotrwałością – wiecznotrwałym *teraz*.

118:1.2 (1295.2) Osobowość istoty śmiertelnej może się uwiecznić, dzięki utożsamieniu się z zamieszkującym ją duchem, metodą wyboru czynienia woli Ojca. Taka konsekracja woli jest równoznaczna z realizacją celu wieczności-rzeczywistości. Oznacza to, że cel istoty został ustalony w odniesieniu do przemijających momentów; inaczej mówiąc, w przemijających momentach nie nastąpi zmiana celu istoty. Nie robi różnicy milion czy miliard momentów. Liczby

przestają mieć znaczenie, gdy idzie o cel istoty. Tym samym wybór istoty, dodany do wyboru Bożego, daje w wyniku wieczne rzeczywistości nigdy nie kończącej się jedności ducha Bożego i natury ludzkiej, w wiecznotrwalej służbie dla dzieci Boga oraz dla ich Rajskiego Ojca.

118:1.3 (1295.3) Istnieje bezpośredni związek pomiędzy dojrzałością człowieka a jednostką świadomości czasu w danym intelekcie. Jednostką czasu może być dzień, rok, albo okres dłuższy, jednak jest to nieodmienne kryterium, dzięki któremu świadoma jaźń ocenia okoliczności życia i dzięki czemu myślący intelekt odmierza i ocenia fakty doczesnego bytu.

118:1.4 (1295.4) Doświadczenie, mądrość i osąd zależne są od wydłużania się jednostki czasu w doświadczeniu śmiertelnika. Jak umysł ludzki cofa się wstecz, w przeszłość, ocenia on przeszłe doświadczenia w tym celu, aby je przyłożyć do sytuacji obecnej. Kiedy umysł sięga w przyszłość, usiłuje ocenić przyszłe wartości ewentualnego działania. I skonsultowawszy się zarówno z doświadczeniem jak i z mądrością, wola ludzka podejmuje osąd-decyzję w teraźniejszości, i tym sposobem zaczyna istnieć plan działania, zrodzony z przeszłości i przyszłości.

118:1.5 (1295.5) W dojrzałości rozwijającej się jaźni, przeszłość i przyszłość łączą się, aby naświetlić prawdziwe znaczenie teraźniejszości. W miarę dojrzewania, jaźń sięga coraz dalej wstecz, w przeszłe doświadczenia, podczas gdy przewidywania mądrości usiłują penetrować coraz głębiej nieznana przyszłość. I kiedy rozumująca jaźń poszerza to sięganie jeszcze dalej, zarówno w przeszłość jak i w

przyszłość, jej osąd staje się coraz mniej zależny od momentu terażniejszości. W ten sposób decyzja-działanie zaczyna się wymykać z więzów ruchomej terażniejszości i angażować w aspekty o znaczeniu przeszłościowo-przyszłościowym.

118:1.6 (1295.6) Cierpliwość wykazują ci śmiertelnicy, których jednostki czasowe są krótkie; prawdziwa dojrzałość przewyższa cierpliwość, dzięki wyrozumiałości zrodzonej z prawdziwego zrozumienia.

118:1.7 (1295.7) Być dojrzałym znaczy żyć intensywniej w terażniejszości i jednocześnie uciekać od ograniczeń terażniejszości. Plany charakteryzujące się dojrzałością, oparte na przeszłym doświadczeniu, pojawiają się w terażniejszości w taki sposób, aby wzbogacić wartości przyszłości.

118:1.8 (1295.8) Czasowa jednostka niedojrzałości koncentruje znaczenie-wartość w chwili obecnej, w taki sposób, że oddziela terażniejszość od jej prawdziwych związków z nie-terażniejszością – przeszłością-przyszłością. Czasowa jednostka dojrzałości ma takie proporcje, że wykazuje skoordynowany związek przeszłości-terażniejszości-przyszłości, tak, że jaźń zaczyna nabierać wnikliwości w całość zdarzeń, zaczyna widzieć krajobraz czasu z panoramicznej perspektywy poszerzonych horyzontów, być może zaczyna dopatrywać się wiecznego kontinuum, bez początku i końca, którego fragmenty zwane są czasem.

118:1.9 (1296.1) Na poziomach nieskończonych i absolutnych chwila obecna zawiera całą przeszłość jak również całą przyszłość. JESTEM

oznacza także BYŁEM i BĘDĘ. I to obrazuje naszą najlepszą koncepcję wieczności oraz tego, co wieczne.

118:1.10 (1296.2) Na poziomie absolutnym i wiecznym, rzeczywistość potencjalna jest tak samo znacząca jak rzeczywistość aktualna. Tylko na poziomie skończonym i dla istot związanych czasem wydaje się istnieć tak wielka różnica. Dla Boga jako absolutnego, wznoszący się śmiertelnik, który powziął wieczną decyzję już jest rajskim finalistą. Jednak Ojciec Wszechświatowy, poprzez zamieszkującego człowieka Dostrajacza Myśli, nie jest tak ograniczony w świadomości, ale może rozumieć i brać udział w każdej doczesnej walce z problemami wznoszenia się istoty stworzonej, od poziomów egzystencji podobnych zwierzęciu, aż do poziomów podobnych Bogu.

2. Wszechobecność a wszechbytność

118:2.1 (1296.3) Wszechbytności Bóstwa nie można mylić z ostatecznością Boskiej wszechobecności. Zgodnie z wolą Ojca Wszechświatowego, Najwyższy, Ostateczny i Absolutny powinni kompensować, koordynować i jednoczyć jego czasowo-przestrzenną wszechbytność i przekraczającą czas-przestrzeń wszechobecność, z bezczasową i bezprzestrzenną, powszechną i absolutną obecnością. I powinniście pamiętać, że chociaż wszechbytność Bóstwa można bardzo często łączyć z przestrzenią, niekoniecznie musi być ona uwarunkowana czasem.

118:2.2 (1296.4) Jako wznoszące się istoty śmiertelne i morontialne, stopniowo dostrzegacie Boga przez służbę Boga Siedmiorakiego. Idąc przez Havonę, odkrywacie Boga Najwyższego. W Raju znajdujecie go jako osobę a potem, jako finaliści, będziecie próbować go poznać jako Ostatecznego. Jako finalistom, będzie się wam wydawać, że jest tylko jeden kierunek do podążania po osiągnięciu Ostatecznego, a jest nim początek poszukiwania Absolutnego. Żaden finalista nie będzie dręczony niepewnościami w sprawie dotarcia do Bóstwa-Absolutu, skoro na koniec wznoszenia się najwyższego i ostatecznego napotka Boga Ojca. Finaliści tacy będą z pewnością wierzyć, że jeśli nawet odniosą sukces znajdując Boga Absolutnego, mogą jedynie odkryć tego samego Boga, Rajskiego Ojca, objawiającego się na poziomach bardziej zbliżonych do nieskończonych i uniwersalnych. Bez wątplenia dotarcie do Boga w absolicie może objawić Pierwszego Protoplastę wszechświatów, jak również Finalnego Ojca osobowości.

118:2.3 (1296.5) Bóg Najwyższy może nie być objawieniem czasowo-przestrzennej wszechobecności Bóstwa, ale jest on literalnie przejawem Boskiej wszechbytności. Pomiedzy duchową obecnością Stwórcy a materialnymi przejawami stworzenia istnieje rozległa domena wszechbytnego *stawania się* – wszechświatowego pojawiania się Bóstwa ewolucyjnego.

118:2.4 (1296.6) Jeśli Bóg Najwyższy przejmie kiedykolwiek bezpośrednią kontrolę nad wszechświatami czasu i przestrzeni, jesteśmy pewni, że taka administracja Bóstwa będzie działała pod kontrolą nadrzędną Ostatecznego. W takim wypadku Bóg Ostateczny może się zacząć przejawiać dla wszechświatów czasu jako transcendentálny

Wszechmocny (Wszechpotężny), sprawujący kontrolę nadrzędną superczasu i przewyższonej przestrzeni, odnoszącą się do administracyjnych działań Wszechmocnego Najwyższego.

118:2.5 (1297.1) Umysł śmiertelny może pytać, tak jak i my pytamy: jeśli ewolucji Boga Najwyższego do poziomu władzy administracyjnej w wielkim wszechświecie towarzyszy coraz intensywniejsze przejawianie się Boga Ostatecznego czy podobnemu pojawieniu się Boga Ostatecznego, w postulowanych wszechświatach przestrzeni zewnętrznej, będą towarzyszyły podobne i poszerzone objawienia Boga Absolutnego? Ale doprawdy nie wiemy.

3. Związki czasowo-przestrzenne

118:3.1 (1297.2) Tylko dzięki wszechbytności Bóstwo może zjednoczyć przejawy czasu-przestrzeni, tak, aby skończony człowiek mógł je zrozumieć, gdyż czas jest kolejnością momentów, podczas gdy przestrzeń jest systemem powiązanych punktów. W końcu odczuwacie czas dzięki analizie a przestrzeń dzięki syntezie. Koordynujecie i łączycie te dwie odmienne koncepcje dzięki integrującej wnikliwość osobowości. Z całego świata zwierzęcego, tylko człowiek potrafi dostrzegać czas-przestrzeń. Dla zwierzęcia, ruch ma znaczenie, ale ruch wykazuje wartość tylko dla istoty o statusie osobowości.

118:3.2 (1297.3) Rzeczy warunkowane są czasem, ale prawda jest bezczasowa. Im więcej znacie prawdy tym bardziej *jesteście* prawdą, tym lepiej możecie zrozumieć z przeszłości i pojąć możecie z przyszłości.

118:3.3 (1297.4) Prawda jest niewzruszalna – na zawsze wolna od wszelkich przejściowych zmienności, choć nigdy nie jest martwa ani formalna, zawsze pulsująca i przystosowująca się – promiennie ożywiona. Jednak, kiedy prawda zostanie złączona z faktem, wtedy zarówno czas jak i przestrzeń warunkują jej znaczenia i korelują jej wartości. Takie rzeczywistości prawdy, ożenione z faktem, stają się koncepcjami i w związku z tym są przenoszone do domen kosmicznych rzeczywistości relatywnych.

118:3.4 (1297.5) Z połączenia absolutnej i wiecznej prawdy Stwórcy, z doświadczaniem faktów przez skończoną i doczesną istotę, wynika w rezultacie nowa i wyłaniająca się wartość Najwyższego. Koncepcja Najwyższego niezbędna jest do koordynacji boskiego i niezmiennego nadświata ze skończonym i zawsze zmiennym podświatem.

118:3.5 (1297.6) Ze wszystkich rzeczy nieabsolutnych, do absolutu najbardziej zbliża się przestrzeń. Przestrzeń jest najwyraźniej absolutnie ostateczna. Istotne trudności, jakie mamy ze zrozumieniem przestrzeni na poziomie materialnym, wynikają z tego, że chociaż materialne ciała istnieją w przestrzeni, przestrzeń istnieje również w tych samych ciałach materialnych. Podczas gdy wiele tego, co dotyczy przestrzeni jest absolutne, nie oznacza to, że przestrzeń jest absolutna.

118:3.6 (1297.7) Gdybyście mogli założyć, że, z zachowaniem wszelkich proporcji, przestrzeń jest w końcu własnością wszystkich ciał materialnych, mogłoby to pomóc wam zrozumieć związki przestrzeni. Zatem, kiedy ciało porusza się w przestrzeni, zabiera także ze sobą wszystkie jej własności, nawet tę przestrzeń, która jest w poruszającym się ciele i należy do tego ciała.

118:3.7 (1297.8) Wszystkie formy rzeczywistości zajmują przestrzeń na poziomach materialnych, jednak formy duchowe istnieją tylko w relacji do przestrzeni; nie zajmują i nie przemieszczają przestrzeni ani jej nie zawierają. Dla nas jednak największa łamigłówka przestrzeni odnosi się do formy idei. Kiedy wkraczamy w domenę umysłu, napotykamy wiele zagadek. Czy forma – rzeczywistość – idei zajmuje przestrzeń? Doprawdy nie wiemy, aczkolwiek jesteśmy pewni, że idea formy nie zawiera przestrzeni. Jednak byłoby raczej niebezpieczne zakładać, że to, co niematerialne, zawsze jest bezprzestrzenne.

4. Przyczynowość pierwotna i wtórna

118:4.1 (1298.1) Za wiele teologicznych sprzeczności i metafizycznych dylematów śmiertelnego człowieka odpowiedzialne jest złe umiejscowienie osobowości Bóstwa, a w konsekwencji przyznanie atrybutów nieskończonych i absonicznych podporządkowanej Boskości oraz ewolucyjnemu Bóstwu. Nie powinniście zapominać, że chociaż istnieje prawdziwa Pierwsza Przyczyna, istnieje także czereda

równorzędnych i podporządkowanych przyczyn, przyczyn tak samo związanych z nią jak i wtórnych.

118:4.2 (1298.2) Istotna różnica pomiędzy pierwszą przyczyną a przyczynami wtórnymi jest taka, że pierwsza przyczyna daje swoje skutki, które nie zawierają dziedzictwa jakiegokolwiek czynnika wywodzącego się z przyczynowości okoliczności ją poprzedzających. Wtórne przyczyny dają te skutki, które nieodmiennie wykazują dziedzictwo innych, poprzedzających przyczynowości.

118:4.3 (1298.3) Czysto statyczne potencjały, tkwiące w Absolutie Nieuwarunkowanym, reagują na to sprawstwo Bóstwa-Absolutu, które powstaje na skutek działań Rajskej Trójcy. W obecności Absolutu Wszechświatowego, te przyczynowo-przesycające potencjały statyczne natychmiast stają się aktywne i reagują na wpływ pewnych, transcendentalnych czynników, których działania przynoszą w rezultacie przeobrażenie tych zaktywizowanych potencjałów do statusu prawdziwych wszechświatowych możliwości rozwoju, aktualizujących się możliwości postępu. Na takich właśnie, dojrzałych potencjałach, stwórcy i kontrolerzy wielkiego wszechświata odgrywają nigdy nie kończącą się sztukę kosmicznej ewolucji.

118:4.4 (1298.4) Przyczynowość, pomijając egzystencjalności, jest trojaka w swej podstawowej naturze. Tak jak działa w tej epoce wszechświata i jak to dotyczy skończonego poziomu siedmiu superwszechświatów, można ją sobie wyobrazić jako:

118:4.5 (1298.5) 1. *Aktywizację potencjałów statycznych.* Ustanowienie przeznaczenia w Absolucie Wszechświatowym w wyniku działań Bóstwa-Absolutu, funkcjonującego w Absolucie Nieuwarunkowanym oraz na jego podstawie, jak również w konsekwencji wolicjonalnych rozporządzeń Rajskiej Trójcy.

118:4.6 (1298.6) 2. *Wynikanie wszechświatowych możliwości.* Pociąga to za sobą przekształcenie niezróżnicowanych potencjałów w posegregowane i określone plany. Jest to działalność Ostateczności Bóstwa i różnorodnych czynników poziomu transcendentального. Taka działalność odbywa się przy doskonałym przewidywaniu przyszłych wymagań całego wszechświata nadrzędnego. To właśnie w powiązaniu z rozdzielaniem potencjałów istnieją Architekci Wszechświata Nadrzędnego jako prawdziwe ucieleśnienie wszechświatowej koncepcji Bóstwa. Ich plany wydają się ostatecznie być ograniczone przestrzenią przez koncepcyjne peryferie wszechświata nadrzędnego, lecz *jako plany* nie są skądinąd uwarunkowane czasem ani przestrzenią.

118:4.7 (1298.7) 3. *Stwarzanie i ewolucję wszechświatowych aktualności.* Najwyżsi Stwórcy działają w kosmosie nasyconym obecnością Ostateczności Bóstwa, która tworzy możliwości przekształcenia czasowych, dojrzałych potencjałów w empiryczne aktualności. W granicach wszechświata nadrzędnego, całe aktualizowanie się potencjalnej rzeczywistości ograniczone jest przez ostateczną możliwość rozwoju i w końcowych stadiach jej wyłaniania się warunkowane jest czasem-przestrzenią. Synowie Stwórcy, którzy

wychodzą z Raju, są w aktualności stwórcami *przekształcającymi* w kosmicznym rozumieniu. Jednak nie unieważnia to w żadnym stopniu ludzkich idei o nich jako o stwórcach; ze skończonego punktu widzenia mogą oczywiście stwarzać i stwarzają.

5. Wszechmoc a możliwość koegzystencji

118:5.1 (1299.1) Wszechmoc Bóstwa nie implikuje możliwości robienia niewykonalnego. W ramach czasowo-przestrzennych i z punktu widzenia intelektualnego pojmowania śmiertelnika, nawet nieskończony Bóg nie może stwarzać kwadratowych kół, czy tworzyć zła, które jest z natury dobre. Bóg nie może czynić rzeczy nieboskich. Taka kontradycja terminologii filozoficznej jest ekwiwalentem nieistnienia i implikuje, że tym samym nic nie zostało stworzone. Cechy osobowości nie mogą być jednocześnie podobne i niepodobne Bogu. Możliwość koegzystencji jest naturalna dla Boskiej mocy. I wszystko to wynika z faktu, że wszechmoc nie tylko stwarza rzeczy z pomocą natury, ale także daje początek naturze wszystkich rzeczy i istot.

118:5.2 (1299.2) Na początku wszystko robi Ojciec, jednak w miarę rozwoju panoramy wieczności, w odpowiedzi na wolę i zalecenia Nieskończonego, staje się coraz bardziej oczywiste, że stworzeni, nawet ludzie, stają się partnerami Boga w realizacji ostateczności przeznaczenia. I jest to prawdą, nawet podczas ludzkiego życia w

ciele; kiedy człowiek i Bóg zostaną partnerami, nie można nałożyć żadnych ograniczeń na przyszłe możliwości takiego partnerstwa. Kiedy człowiek uświadamia sobie, że Ojciec Wszechświatowy jest jego partnerem w wiecznym rozwoju, kiedy zespoli się z zamieszkującą go obecnością Ojca, przełamał już w duchu więzy czasu i zaczął postęp wieczności, w poszukiwaniu Ojca Wszechświatowego.

118:5.3 (1299.3) Świadomość śmiertelnika postępuje od faktu, do znaczenia a potem do wartości. Świadomość Stwórcy podąża od myśli-wartości, poprzez słowo-znaczenie, do faktu działania. Bóg zawsze musi działać, aby przełamać impas nie uwarunkowanej jedności, nieodłącznej egzystencjalnej nieskończoności. Bóstwo zawsze musi dostarczać wzorowego wszechświata, doskonałych osobowości, pierwotnej prawdy, piękna i dobroci, do których dążą wszyscy stworzeni poniżej poziomu boskości. Bóg zawsze musi pierwszy znaleźć człowieka, aby człowiek mógł potem znaleźć Boga. Zawsze musi istnieć Ojciec Wszechświatowy, zanim kiedykolwiek może zaistnieć wszechświatowe synostwo a w konsekwencji wszechświatowe braterstwo.

6. Wszechmoc a wszechtworzenie

118:6.1 (1299.4) Bóg jest prawdziwie wszechmocny, nie jest jednak wszechtwórczy – nie robi osobiście wszystkiego tego, co zostało zrobione. Wszechmoc zawiera moc-potencjał Wszechmocnego

Najwyższego oraz Istoty Najwyższej, jednak wolicjonalne działania Boga Najwyższego nie są osobistymi czynami Boga Nieskończonego.

118:6.2 (1299.5) Głoszenie wszechtworzenia pierwotnego Bóstwa byłoby równoznaczne z pozbawieniem koncesji prawie miliona Synów Stwórców z Raju, nie mówiąc już o niezliczonych zastępach różnych klas współdziałających z nimi stwórczych asystentów. W całym wszechświecie istnieje tylko jedna bezprzyczynowa Przyczyna. Wszystkie inne przyczyny są pochodnymi tego, Pierwszego Wielkiego Źródła i Centrum. I w tej filozofii nic nie czyni żadnego gwałtu wolnej woli miriadów dzieci Bóstwa, rozrzuconych po całym rozległym wszechświecie.

118:6.3 (1299.6) W ramach lokalnych wydawać się może, że wola działa jako bezprzyczynowa przyczyna, jednak nieodmiennie przejawia ona czynniki dziedziczne, które ustanawiają jej związek z unikalną, oryginalną i absolutną Pierwszą Przyczyną.

118:6.4 (1299.7) Wszelka wola jest relatywna. W sensie jej początków, tylko Ojciec-JESTEM posiada ostateczność woli; w sensie absolutnym, jedynie Ojciec, Syn i Duch wykazują prerogatywy woli nie uwarunkowanej czasem i nie ograniczonej przestrzenią. Śmiertelny człowiek wyposażony jest w wolną wolę, w prawo wyboru i chociaż taki wybór nie jest absolutny, tym niemniej jest względnie ostateczny na poziomie skończonym oraz w tym, co dotyczy przeznaczenia osobowości, która dokonuje wyboru.

118:6.5 (1300.1) Wola, na każdym poziomie mniejszym od absolutu, napotyka ograniczenia, które są częścią składową osobowości korzystającej z prawa wyboru. Człowiek nie może wybierać poza

zasięgiem tego, co jest do wybrania. Na przykład, nie może on chcieć być czymś innym niż istotą ludzką, poza tym, że może zechcieć być czymś więcej niż człowiekiem; może zechcieć rozpocząć podróż wznoszenia się we wszechświecie, ale dzieje się tak na skutek ludzkiego wyboru i tego, że Boska wola jest zbieżna w tym punkcie z ludzką wolą. A to, czego syn pragnie a Ojciec chce, na pewno się stanie.

118:6.6 (1300.2) W życiu śmiertelnika wciąż otwierają się i zamykają drogi różnorodnego postępowania a w tym czasie, kiedy wybór jest możliwy, osobowość ludzka wciąż wybiera pomiędzy wieloma rodzajami działania. Doczesna wola związana jest z czasem i musi czekać upływu czasu, by znaleźć możliwość ekspresji. Duchowa wola zaczyna smakować w wyzwoleniu z więzów czasu, osiągnąwszy częściową ucieczkę od sekwencji czasowej, dlatego, że duchowa wola identyfikuje się z wolą Boga.

118:6.7 (1300.3) Wola, akt wyboru, musi funkcjonować w obrębie tych wszechświatowych ram, które się aktualizują w odpowiedzi na wyższy i wcześniejszy wybór. Cały zakres ludzkiej woli jest ściśle ograniczony skończonością, za wyjątkiem jednego szczegółu: kiedy człowiek chce znaleźć Boga i być jemu podobny, taki wybór jest nadskończony; tylko wieczność może wykazać, czy taki wybór jest również superabsoniczny.

118:6.8 (1300.4) Uznać wszechmoc Bóstwa, znaczy cieszyć się bezpieczeństwem w waszym doświadczaniu kosmicznego obywatelstwa, posiadać gwarancję bezpieczeństwa na długiej drodze

do Raju. Jednak przyjęcie fałszywego poglądu o wszechtworzeniu oznacza akceptację gigantycznego błędu panteizmu.

7. Wszechwiedza a predestynacja

118:7.1 (1300.5) Wola Stwórcy i wola stworzonego funkcjonuje w wielkim wszechświecie w obrębie ograniczeń i możliwości nałożonych przez Architektów Nadrzędnych. Takie ustanowienie maksymalnych ograniczeń w najmniejszym jednak stopniu nie umniejsza wolności woli stworzonego, działającej w tych granicach. Ostateczna znajomość przyszłości – pełne uwzględnienie wszelkich skończonych decyzji – też nie jest anulowaniem skończonej woli. Dojrzała i dalekowzroczna istota ludzka może z dużą dokładnością przewidzieć decyzje jakiegoś młodszego bliźniego, ale ta wiedza uprzednia nie zabiera niczego z wolności i autentyczności samej decyzji. Bogowie mądrze ograniczają zakres działania niedojrzałej woli, jednak jest to prawdziwa wola, chociaż w obrębie określonych limitów.

118:7.2 (1300.6) Nawet najwyższa korelacja wszystkich przeszłych, teraźniejszych i przyszłych decyzji nie unieważnia autentyczności takiego decydowania. Ukazuje raczej zarządzony wcześniej trend kosmosu i sugeruje wcześniejszą znajomość tych wolicjonalnych istot, które mogą zechcieć albo nie zechcieć, stać się elementami przyczyniającymi się do empirycznego aktualizowania się całej rzeczywistości.

118:7.3 (1300.7) Błąd decyzji na poziomie skończonym związany jest z czasem i czasem ograniczony. Może istnieć tylko w czasie i *w obrębie* rozwijającej się obecności Istoty Najwyższej. Taka błędna decyzja możliwa jest w czasie i oznacza (oprócz niekompletności Najwyższego), że niedojrzałe istoty wyposażone są w pewien zakres wyboru, aby mogły korzystać z wszechświatowego postępu, nawiązując z wolnej woli kontakt z rzeczywistością.

118:7.4 (1301.1) Grzech, w przestrzeni uwarunkowanej czasem, ukazuje wyraźnie wolność doczesną – nawet samowolę – skończonej woli. Grzech obrazuje niedojrzałość, maskowaną wolnością względnie nieograniczonej woli osobowej, kiedy nie dostrzega ona najwyższych powinności i obowiązków wynikających z obywatelstwa kosmicznego.

118:7.5 (1301.2) W domenach skończonych nikczemność ujawnia krótkotrwałą rzeczywistość wszelkiego, nie utożsamiającego się z Bogiem jestestwa. Tylko wtedy, kiedy istota zaczyna utożsamiać się z Bogiem, staje się we wszechświatach prawdziwie rzeczywista. Skończona osobowość nie tworzy się sama, jednak na arenie wyboru superwszechświata sama decyduje o swym przeznaczeniu.

118:7.6 (1301.3) Obdarzenie życiem sprawia, że system energii materialnej zdolny jest do samozachowawczości, rozmnażania się i przystosowania się. Obdarzenie osobowością daje żywym organizmom dalsze prerogatywy samookreślenia, rozwoju samego siebie oraz możliwość utożsamienia się z zespalającym się z człowiekiem duchem Bóstwa.

118:7.7 (1301.4) Podosobowe rzeczy żyjące świadczą o istnieniu energii-materii aktywizowanej umysłem, na początku umysłem kontrolerów fizycznych a potem przybocznych umysłów-duchów. Wyposażenie osobowości pochodzi od Ojca i daje żywemu systemowi unikalne prerogatywy wyboru. Jednak, gdy osobowość ma prerogatywy dokonywania wolicjonalnego wyboru, polegającego na utożsamieniu się z rzeczywistością i jeśli ma to być prawdziwy i wolny wybór, musi też rozwijająca się osobowość mieć możliwość dokonania wyboru, który prowadzi do dezorientacji, dezintegracji i unicestwienia. Nie można uniknąć ewentualności kosmicznego unicestwienia, jeśli rozwijająca się osobowość ma być prawdziwie wolna w posługiwaniu się skończoną wolą.

118:7.8 (1301.5) Jednak zawężanie limitów osobistego wyboru, na obszarze niższych poziomów bytu, daje większe bezpieczeństwo. W miarę wznoszenia się przez wszechświaty wybór staje się coraz mniej skrepowany, na koniec zbliża się do boskiej wolności, kiedy wznoszące się osobowości osiągają boskość statusu, najwyższą poświęcenia się celowi wszechświata, pełnię mądrości kosmicznej i ostateczność identyfikacji istoty stworzonej z wolą i drogą Boga.

8. Kontrola i kontrola nadrzędna

118:8.1 (1301.6) W kreacjach czasowo-przestrzennych, wolna wola obwarowana jest ograniczeniami, limitacjami. Ewolucja życia materialnego na początku jest mechaniczna, potem aktywizowana

przez umysł i (po obdarzeniu osobowością) może być kierowana przez ducha. Na światach zamieszkałych, ewolucja organiczna jest fizycznie ograniczona potencjałami pierwotnych zaszczepień życia, które inicjują Nosiciele Życia.

118:8.2 (1301.7) Człowiek śmiertelny jest maszyną, żywym mechanizmem; jego korzenie naprawdę tkwią w fizycznym świecie energii. Wiele działań ludzkich jest mechanicznych w swej naturze; przez większość swego życia człowiek funkcjonuje jak maszyna. Jednak człowiek, jako mechanizm, jest czymś więcej niż maszyną; jest wyposażony w umysł i zamieszkały przez ducha, a choć podczas życia materialnego nigdy nie może uciec od chemicznych i elektrycznych mechanizmów swego bytu, może coraz lepiej się uczyć, jak podporządkować tę maszynę życia fizycznego dyrektywnej mądrości doświadczenia, poświęcając działanie ludzkiego umysłu realizacji duchowych impulsów zamieszkującego go Dostrajacza Myśli.

118:8.3 (1301.8) Duch wyzwala funkcjonowanie woli a mechanizm ją ogranicza. Niedoskonały wybór, nie kontrolowany przez mechanizm, nie identyfikujący się z duchem, jest niebezpieczny i niestabilny. Mechaniczna dominacja zabezpiecza stabilizację kosztem postępu; duchowe przymierze uwalnia decydowanie od poziomu fizycznego i jednocześnie zapewnia boską stabilizację, wytworzoną przez poszerzoną, wszechświatową wnikliwość i coraz bardziej kosmiczne rozumowanie.

118:8.4 (1302.1) Największe niebezpieczeństwo, jakie czyha na istotę stworzoną, polega na tym, że wyzwalając się z więzów mechanizmu

życia nie może ona wyrównać tej utraty stabilizacji przez zaprowadzenie harmonijnej, roboczej łączności z duchem. Wybór istoty, kiedy jest względnie wyzwolona z mechanicznej stabilizacji, może powodować dalsze jej samowyzwolenie, w oderwaniu od coraz większego utożsamiania się z duchem.

118:8.5 (1302.2) Cała zasada ewolucji biologicznej nie pozwala na to, aby człowiek prymitywny pojawił się na zamieszkałych światach z jakąkolwiek większą dozą powściągliwości. Dlatego też ten sam, stwórczy plan, który zaowocował ewolucją, niesie równocześnie zewnętrzne ograniczenia czasowe i przestrzenne, głód i strach, które skutecznie ograniczają podduchowy zakres wyboru tych, pozbawionych kultury istot. Kiedy ludzki umysł pomyślnie przekracza coraz trudniejsze bariery, ten sam, stwórczy plan zapewnia powolną akumulację rasowego dziedzictwa boleśnie zebranej wiedzy empirycznej – innymi słowy, pozwala zachować balans pomiędzy zmniejszającymi się ograniczeniami zewnętrznymi a zwiększającymi się ograniczeniami wewnętrznymi.

118:8.6 (1302.3) Powolność ewolucji, ludzkiego postępu kulturowego, świadczy o efektywności tego hamulca – materialnej bezwładności – który działa tak skutecznie, aby wyhamować niebezpieczne prędkości rozwoju. W ten sposób sam czas amortyzuje i rozłokowuje skądinąd zgubne skutki przedwczesnej ucieczki od barier działania, bezpośrednio otaczających człowieka. Dlatego kiedy kultura idzie zbyt szybko naprzód, kiedy materialne osiągnięcia dystansują rozwój czczenia-mądrości, wtedy cywilizacja zawiera w sobie nasiona regresji i jeśli nie zostanie podparta przez szybki przyrost

empirycznej mądrości, ludzkie społeczeństwa będą odchodzić od wysokich, ale przedwczesnych poziomów osiągnięć, a „mroczne epoki” bezkrólewia mądrości świadczyć będą o nieubłaganym powrocie braku równowagi między samowolą a samokontrolą.

118:8.7 (1302.4) Nikczemność Caligastii była obejściem regulatora czasowego stopniowo wyzwalającego człowieka – niepotrzebnym zniszczeniem hamujących barier, tych barier, których śmiertelne umysły tamtych czasów nie przekroczyły empirycznie.

118:8.8 (1302.5) Umysł, który może dokonać częściowego skrócenia czasu i przestrzeni, udowadnia sobie przez ten właśnie akt, że posiada ziarna mądrości, które mogą skutecznie działać zamiast przekroczonych barier powściągliwości.

118:8.9 (1302.6) Lucyfer również chciał zakłócić ten regulator czasowy, który hamował przedwczesne osiągnięcie pewnych wolności systemu lokalnego. System lokalny, ustanowiony w światłości i życiu, empirycznie osiąga te punkty widzenia i te wnikliwości, które umożliwiają stosowanie wielu takich metod postępowania, jakie mogłyby działać zakłócająco i niszcząco w epokach przed stabilizacją takiej właśnie domeny.

118:8.10 (1302.7) Kiedy człowiek zrzuca kajdany strachu, kiedy przybliża kontynenty i oceany dzięki swym maszynom a pokolenia i wieki dzięki swym zapisom, musi on zastąpić każde przekroczone ograniczenie nowym i dobrowolnie przyjętym ograniczeniem, zgodnie z nakazami moralnymi i poszerzającą się mądrością ludzką. Te narzucone sobie ograniczenia stają się od razu najpotężniejszymi i najbardziej subtelными składnikami ludzkiej cywilizacji –

koncepcjami sprawiedliwości i ideałami braterstwa. Człowiek ogranicza się krępującymi go szatami miłosierdzia, kiedy pozwala sobie kochać swych współbraci ludzi, podczas gdy realizuje początki duchowego braterstwa, kiedy postanawia traktować ich tak, jak chciałby, aby jego traktowano, tak jak uważa, że traktowałby go Bóg.

118:8.11 (1303.1) Automatyczne oddziaływanie wszechświata jest stabilne i w pewnej formie ciągle w kosmosie. Osobowość, która zna Boga i pragnie czynić jego wolę, która posiada wnikliwość duchową, jest bosko stabilna i istnieje wiecznie. Wielka, wszechświatowa przygoda człowieka polega na przemieszczeniu jego śmiertelnego umysłu od stabilności statyki mechanicznej do boskości dynamiki duchowej i osiąga on tę transformację dzięki sile i stałości decyzji swej własnej osobowości, oświadczając w każdej sytuacji życiowej: „Jest moją wolą, by twoja wola się stała”.

9. Mechanizmy wszechświata

118:9.1 (1303.2) Czas i przestrzeń są złączonymi ze sobą mechanizmami wszechświata nadrzędnego. Dzięki tym środkom, istoty skończone mogą współistnieć w kosmosie z Nieskończonym. Istoty skończone są odpowiednio odizolowane od poziomów absolutnych przez czas i przestrzeń. Jednak te środki izolujące, bez których żaden śmiertelnik nie może istnieć, funkcjonują wyraźnie w kierunku ograniczenia zakresu skończonego działania. Bez nich żadna istota stworzona nie

może działać, jednak dzięki nim działania każdej istoty stworzonej są wyraźnie ograniczone.

118:9.2 (1303.3) Mechanizmy tworzone przez wyższe umysły działają w tym kierunku, aby wyzwolić ich stwórcze źródła, jednak nieodmiennie ograniczają w pewnym stopniu działanie wszelkich podporządkowanych im istot inteligentnych. Dla istot wszechświatowych ograniczenie to staje się oczywiste jako mechanizm wszechświatów. Człowiek nie posiada nieograniczonej, wolnej woli, istnieją ograniczenia w zakresie jego wyboru, ale w obrębie tego wyboru, jego wola jest relatywnie nieograniczona.

118:9.3 (1303.4) Mechanizm życiowy osobowości śmiertelnej, ciało ludzkie, jest wytworem nadśmiertelnego, stwórczego planu; zatem nie może być on doskonale kontrolowany przez samego człowieka. Jedynie wtedy, kiedy wznoszący się śmiertelnik, w powiązaniu z zespolonym z nim Dostrajaczem, sam wytwarza mechanizmy ekspresji osobowości, osiągnie doskonałą jej kontrolę.

118:9.4 (1303.5) Wielki wszechświat jest mechanizmem jak również organizmem, mechanicznym i żywym – żywym mechanizmem pobudzonym przez Najwyższy Umysł i znajdującym swą ekspresję na maksymalnych poziomach zjednoczenia mocy i osobowości, jako Istota Najwyższa. Zaprzeczać istnieniu mechanizmu skończonej kreacji, znaczy zaprzeczać faktowi i lekceważyć rzeczywistość.

118:9.5 (1303.6) Mechanizmy są produktami umysłu, stwórczego umysłu działającego na kosmicznych potencjałach i w tych potencjałach. Mechanizmy są trwałymi krystalizacjami myśli Stwórcy i funkcjonują zawsze zgodnie z tą wolicjonalną koncepcją, która dała im początek.

Ale celowość jakiegokolwiek mechanizmu jest w jego pochodzeniu, nie w jego funkcjonowaniu.

118:9.6 (1303.7) Nie należy sądzić, że te mechanizmy ograniczają działanie Bóstwa; prawdą jest raczej to, że w tych właśnie mechanizmach Bóstwo osiągnęło jedno stadium wiecznej ekspresji. Podstawowe mechanizmy wszechświata zaistniały w odpowiedzi na absolutną wolę Pierwszego Źródła i Centrum, będą więc funkcjonować wiecznie w doskonałej harmonii z planem Nieskończonego; są one w istocie pozbawionymi woli formami tego właśnie planu.

118:9.7 (1303.8) Rozumiemy co nieco z tego, jak mechanizm Raju powiązany jest z osobowością Wiecznego Syna; jest to działanie Wspólnego Aktywizatora. I mamy również teorie odnośnie funkcjonowania Absolutu Wszechświatowego, odnoszące się do teoretycznych mechanizmów Nieuwarunkowanego i potencjalnej osoby Bóstwa-Absolutu. Jednak w rozwijających się Bóstwach Najwyższego i Ostatecznego zauważamy, że pewne nieosobowe stadia są aktualnie zjednoczone z ich wolicjonalnymi odpowiednikami i w ten sposób wykształca się nowy związek pomiędzy formą a osobą.

118:9.8 (1304.1) W przeszłej wieczności Ojciec i Syn znaleźli wspólnotę w jedności ekspresji Nieskończonego Ducha. Jeśli w wiecznej przyszłości, Synowie Stwórcy i ich Stwórcze Duchy z wszechświatów lokalnych czasu i przestrzeni mogliby osiągnąć stwórczą jedność w domenach przestrzeni zewnętrznej, co mogłaby wytworzyć ich jedność, jako połączona ekspresja ich Boskich natur? Równie dobrze może tak być, że jesteśmy świadkami dotychczas nieujawnionego

objawiania się Bóstwa Ostatecznego, nowego typu superadministratora. Takie istoty mogłyby posiadać unikalne prerogatywy osobowości, będąc zjednoczeniem osobowego Stwórcy, nieosobowego Stwórczego Ducha, doświadczenia istoty śmiertelnej i stopniowego uosobienia Boskiej Opiekunki. Istoty takie mogą być ostateczne, dlatego, że mogą obejmować rzeczywistość osobową i bezosobową, mogłyby również łączyć doświadczenia Stwórcy i stworzonego. Jakie by nie były atrybuty takich trzecich osób, postulowanych w funkcjonowaniu trójce kreacji przestrzeni zewnętrznej, będą one zachowywać co nieco z tej samej relacji do ich Stwórczych Ojców oraz ich Stwórczych Matek, jaką Nieskończony Duch wykazuje w stosunku do Ojca Wszechświatowego i Wiecznego Syna.

118:9.9 (1304.2) Bóg Najwyższy jest uosobieniem całego doświadczenia wszechświata, zogniskowaniem całej skończonej ewolucji, maksymalizacją całej rzeczywistości istoty stworzonej, zwieńczeniem mądrości kosmicznej, ucieleśnieniem harmonijnego piękna galaktyk czasu, prawdą kosmicznych znaczeń umysłu i dobrocią najwyższych wartości ducha. I Bóg Najwyższy będzie, w wiecznej przyszłości, syntetyzować te rozmaite zróżnicowania w empirycznie znaczącą całość, nawet tak, jak są one teraz egzystencjalnie zjednoczone na absolutnych poziomach Rajskiej Trójcy.

10. Funkcje opatrzości

118:10.1 (1304.3) Opatrzność nie oznacza tego, że Bóg z góry zdecydował o wszystkich naszych sprawach. Bóg za bardzo nas kocha, aby to zrobić, gdyż nie byłoby to nic innego, jak kosmiczna tyrania. Człowiek posiada względne możliwości wyboru. Boska miłość nie jest również uczuciem tak krótkowzrocznym, że mogłaby pobłażać dzieciom ludzkim i je rozpieszczać.

118:10.2 (1304.4) Ojciec, Syn i Duch – jako Trójca – nie są Wszechmocnym Najwyższym, lecz najwyższość Wszechmocnego nigdy nie mogłaby się objawiać bez nich. *Rozwój* Wszechmocnego skoncentrowany jest w Absolutach aktualności i oparty na Absolutach potencjalności. Jednak *działania* Wszechmocnego Najwyższego są związane z działaniami Rajskiej Trójcy.

118:10.3 (1304.5) Wydaje się, że w Istocie Najwyższej, wszystkie stadia funkcjonowania wszechświata zostają ponownie częściowo zjednoczone przez osobowość tego empirycznego Bóstwa. Kiedy zatem pragniemy traktować Trójkę jako jednego Boga i jeśli ograniczamy tę koncepcję do obecnie znanego i zorganizowanego wielkiego wszechświata, odkrywamy, że rozwijająca się Istota Najwyższa jest częściowym zobrazowaniem Rajskiej Trójcy. I dalej odkrywamy, że to Najwyższe Bóstwo rozwija się, jako osobowościowa synteza skończonej materii, umysłu i ducha w wielkim wszechświecie.

118:10.4 (1304.6) Bogowie mają atrybuty, ale Trójca ma funkcje i opatrzność, podobnie jak Trójca, *jest* funkcją, kompleksową i inną-niż-osobowa kontrolą nadrzędną wszechświata wszechświatów, rozciągającą się od ewolucyjnych poziomów Siedmiorakiego,

syntetyzującą w mocy Wszechmocnego i dalej w górę idącą, przez transcendentalne domeny Ostateczności Bóstwa.

118:10.5 (1304.7) Bóg kocha każdą istotę jako dziecko i ta miłość ogarnia każdą istotę w całym czasie i wieczności. Opatrzność działa w stosunku do całości i zajmuje się funkcjonowaniem dowolnej istoty, tak jak takie funkcjonowanie związane jest z całością.

Opatrznościowa interwencja w sprawie dowolnej istoty ukazuje ważność *funkcjonowania* takiej istoty, w związku z ewolucyjnym rozwojem jakiegoś ogółu; ogół taki może być całą rasą, całym narodem, całą planetą czy nawet wyższą całością. To ważność funkcji istoty powoduje opatrznosciowe interwencje a nie ważność istoty jako osoby.

118:10.6 (1305.1) Tym niemniej Ojciec, jako osoba, może w dowolnym czasie ingerować ojcowską dłonią w strumień wypadków kosmicznych, wszystko to zgodnie jest z wolą Boga i w konsonansie z mądrością Boga, jak również motywowane Boską miłością.

118:10.7 (1305.2) To, co człowiek nazywa opatrznością, zbyt często jest wytworem jego własnej wyobraźni, przypadkowym zestawieniem wypadków losowych. Natomiast w skończonej domenie egzystencji wszechświata istnieje rzeczywista i wyłaniająca się opatrznosc, prawdziwa i aktualizująca się korelacja energii przestrzeni, ruchów czasu, myśli intelektu, ideałów charakteru, pragnień natur duchowych oraz celowych, wolicjonalnych działań rozwijających się osobowości. Wydarzenia domen materialnych znajdują swą ostateczną, skończoną integrację we wzajemnie złączonych obecnościach Najwyższego i Ostatecznego.

118:10.8 (1305.3) Tak jak mechanizmy wielkiego wszechświata są doskonałe do punktu ostatecznej precyzji przez nadrzędną kontrolę umysłu i jak umysł istoty wznosi się ku doskonałości, docierając do boskości przez doskonałą integrację z duchem i jak Najwyższy konsekwentnie wyłania się jako *aktualny* unifikator wszelkich takich fenomenów wszechświata, tak i opatrność staje się coraz bardziej dostrzegalna.

118:10.9 (1305.4) Niektóre z zadziwiająco przypadkowych okoliczności, sporadycznie występujących na światach ewolucyjnych, mogą być powodowane przez stopniowo wyłaniającą się obecność Najwyższego i stanowią przedsmak jego przyszłych, wszechświatowych działań. Większość tego, co śmiertelnik nazwałby opatrnościowym, takim nie jest; jego sąd o takich sprawach jest znacznie ograniczony brakiem dalekowzrocznego wglądu w prawdziwe znaczenie okoliczności życiowych. Większość tego, co śmiertelnik zwać mógłby szczęściem, w rzeczywistości może być nieszczęściem; uśmiech fortuny, który obdarza niezapracowaną przyjemnością i niezasłużonym bogactwem, może być największym z ludzkich nieszczęść; pozorne okrucieństwo przewrotnego losu, który dodaje udręk jakiemuś cierpiącemu śmiertelnikowi, może w rzeczywistości być hartującym ogniem, co przeobraża miękkie żelazo niedojrzałej osobowości w hartowaną stal prawdziwego charakteru.

118:10.10 (1305.5) Jest opatrność w rozwijających się wszechświatach i stworzeni mogą ją odkryć w takim nieomal stopniu, w jakim mają możliwość dostrzec cel rozwijających się wszechświatów. Pełna zdolność dostrzeżenia celów wszechświata równa się ewolucyjnej

pełni stworzonego i może skądinąd być wyrażona jako dotarcie do Najwyższego, w obrębie ograniczeń obecnego stadium niekompletnych wszechświatów.

118:10.11 (1305.6) Miłość Ojca działa bezpośrednio w sercu jednostki, niezależnie od akcji czy reakcji wszystkich innych jednostek; jest to osobowy związek – człowieka i Boga. Nieosobowa obecność Bóstwa (Wszechmocny Najwyższy i Rajska Trójca) objawia się w odniesieniu do całości, nie do części. Opatrzność kontroli nadrzędnej Najwyższości staje się coraz bardziej widoczna jako kolejne elementy rozwoju wszechświata, podczas osiągania skończonych przeznaczeń. Kiedy systemy, konstelacje, wszechświaty i superwszechświaty zostają ustanowione w światłości i życiu, Najwyższy wyłania się coraz intensywniej, jako znaczący czynnik korelacyjny wszystkiego tego, co się staje, podczas gdy Ostateczny wyłania się stopniowo, jako transcendentálny unifikator wszystkich rzeczy.

118:10.12 (1306.1) W początkach świata ewolucyjnego, naturalne zdarzenia klasy materialnej i osobiste pragnienia istot ludzkich wydają się często sprzeczne ze sobą. Większość tego, co się dzieje na rozwijającym się świecie, jest raczej trudna do zrozumienia dla śmiertelnego człowieka – prawa natury są często najwyraźniej okrutne, nieczułe i obojętne na wszystko to, co w ludzkim zrozumieniu prawdziwe, piękne i dobre. Jednak, gdy ludzkość posuwa się w planetarnym rozwoju, zauważamy, że ten punkt widzenia modyfikowany jest przez następujące czynniki:

118:10.13 (1306.2) 1. *Poszerzona przenikliwość umysłu człowieka* – jego coraz lepsze zrozumienie świata, w którym żyje; jego poszerzona

zdolność pojmowania materialnych faktów czasu, pełne treści idee myślowe i wartościowe idee wnikliwości duchowej. Jak długo człowiek odmierza tylko miarką rzeczy materialnej natury, nie może się spodziewać znalezienia harmonii w czasie i przestrzeni.

118:10.14 (1306.3) *2. Coraz większa kontrola człowieka – stopniowe gromadzenie wiedzy o prawach świata materialnego, o celach duchowej egzystencji i możliwościach filozoficznej koordynacji tych dwu rzeczywistości. Dziki człowiek był bezradny w obliczu ataków sił natury, był zniewolony w okrutnym władaniu swych własnych, wewnętrznych lęków. Częściowo cywilizowany człowiek zaczyna odkrywać magazyn tajemnic w domenach natury a jego nauka powoli, ale skutecznie, likwiduje jego przesady, podczas gdy równocześnie dostarcza mu nowej i poszerzonej bazy faktów dla zrozumienia filozoficznych znaczeń i wartości prawdziwego doświadczenia duchowego. Któregoś dnia człowiek cywilizowany osiągnie względne panowanie nad siłami materialnymi swej planety; miłość do Boga w jego sercu wyleje się obficie, jako miłość do jego współbraci ludzi, podczas gdy wartości ludzkiej egzystencji będą się zbliżały do granic ludzkich możliwości.*

118:10.15 (1306.4) *3. Wszechświatowa integracja człowieka – powiększenie wnikliwości człowieka, wraz z przyrostem ludzkich osiągnięć empirycznych, doprowadzi go do bliskiej harmonii z jednoczącymi obecnościami Najwyższości – Rajską Trójcą i Istotą Najwyższą. I to właśnie zaprowadza władzę Najwyższego na światach długo ustanowionych w światłości i życiu. Tak zaawansowane planety*

stanowią prawdziwe poematy harmonii, piękne obrazy dobroci, zdobytej w pogoni za kosmiczną prawdą. I jeśli takie rzeczy mogą się zdarzyć na planecie, jeszcze większe rzeczy mogą się zdarzyć w systemie i w większych jednostkach wielkiego wszechświata, kiedy one również osiągają stabilizację, wskazującą na wyczerpanie się potencjałów skończonego rozwoju.

118:10.16 (1306.5) Na tak zaawansowanej planecie opatrność stanie się aktualnością, okoliczności życia zostają wzajemnie powiązane, ale nie tylko dlatego, że człowiek zaczął dominować nad materialnymi problemami swego świata; dzieje się tak również dlatego, że człowiek zaczął żyć zgodnie z trendem wszechświatów, idzie drogą Najwyższości, aby dotrzeć do Ojca Wszechświatowego.

118:10.17 (1306.6) Królestwo Boże jest w sercach ludzkich, a kiedy to królestwo stanie się faktem w sercu każdej jednostki takiego świata, wtedy rządy Boże stają się aktualnością planety i tak zostaje zrealizowana władza Istoty Najwyższej.

118:10.18 (1306.7) Aby uświadomić sobie opatrność w czasie, człowiek musi zrealizować swoje zadanie osiągnięcia doskonałości. Ale nawet teraz człowiek może mieć przedsmak opatrności w jej wiecznych znaczeniach, kiedy rozważa tę wszechświatową okoliczność, że wszystkie rzeczy, czy są dobre czy złe, pracują razem dla zaawansowania rozpoznających Boga śmiertelników, kiedy szukają Ojca wszystkich.

118:10.19 (1306.8) Opatrność staje się coraz lepiej dostrzegalna, gdy człowiek sięga wzwyż, od tego, co materialne ku temu, co duchowe. Osiągnięcie pełnej wnikliwości duchowej pomaga wznoszącej się

osobowości odkryć harmonię w tym, co dotąd było chaosem. Nawet mota morontialna stanowi prawdziwy krok naprzód w tym kierunku.

118:10.20 (1307.1) Opatrzność jest częścią kontroli nadrzędnej niekompletnego Najwyższego, przejawiającą się w niekompletnych wszechświatach i dlatego zawsze musi być:

118:10.21 (1307.2) 1. *Częściowa* – z powodu niekompletnej aktualizacji Istoty Najwyższej.

118:10.22 (1307.3) 2. *Nieprzewidywalna* – na skutek fluktuacji w postawie istoty stworzonej, która zawsze się zmienia od poziomu do poziomu, tym samym powodując pozornie zmienną reakcję wzajemną w Najwyższym.

118:10.23 (1307.4) Kiedy ludzie się modlą o opatrznościową interwencję w wypadki życiowe, częstokroć odpowiedź na ich modlitwę jest ich własnym, odmienionym nastawieniem do życia. Jednak opatrzność nie jest ani kapryśna, ani też fantastyczna czy magiczna. Jest powolnym i pewnym pojawianiem się potężnego władcy skończonych wszechświatów, którego majestatyczną obecność czasami odkrywają rozwijające się istoty, gdy posuwają się naprzód we wszechświecie. Opatrzność jest pewnym i niezawodnym marszem galaktyk w przestrzeni i osobowości w czasie do celów wieczności, z początku do Najwyższego potem do Ostatecznego a być może do Absolutnego. I przypuszczamy, że w nieskończoności jest taka sama opatrzność a

jest nią wola, działalność i cel Rajskej Trójcy, które też ożywiają kosmiczną panoramę niezliczonych wszechświatów.

118:10.24 (1307.5) [Nadzorowane przez Moźnego Posłańca, tymczasowo przebywającego na Urantii].